

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Francesco Totti przygotowuje się do otrzymania nowej nagrody za swoją niesamowitą karierę. Kapitan wyleciał wczoraj do Dubaju na International Sports Conference, na jej dwunastą edycję. Totti przybył do Dubaju późnym wieczorem, bowiem jego samolot przewidziany do wylotu o 15, opuścił Rzym z prawie dwugodzinnym opóźnieniem, z powodu mgły na arabskim lotnisku. Z Tottim Romę będzie reprezentował też CEO Umberto Gandini.

Te wydarzenie jest bardzo pożądane przez Dubai Sports Council, lokalne ministerstwo poświęcone wszystkim dyscyplinom sportowym. W Dubaju pojawią się największe osoby świata piłki, podzielone na wiele kategorii Globe Soccer Awards 2017. Będzie Maradona, będzie wielu mistrzów wśród kandydatów. Będzie Francesco Totti, który otrzyma nagrodę za swoją karierę, a z nim Marcello Lippi, który obserwował go dzień po dniu od poważnego urazu z meczu Roma-Empoli do finału Mundialu przeciwko Francji. Tytuł mistrzowski z 2006 roku oddaje sprawiedliwość skali fenomenowi kogoś takiego jak Totti, wiernego barwom Giallorossich za cenę wygrania tytułu trofeów co Messi i Ronaldo: on jednak ma w gablocie ten puchar, za którym Lionel i CR7 obecnie podążają i być może którego nigdy nie zdobędą. Nagrodę Tottiemu wręczy Puyol, kolejny niesamowity mistrz, który związał swoją karierę z jednymi barwami, Barcelony, w której zakończył karierę piłkarską w 2014 roku, mimo bycia o dwa lata młodszym od Tottiego. Wielcy mistrzowie byli nagradzani w Dubaju już w przeszłości. Totti otrzyma nagrodę jutro, dzień później wróci do Rzymu, aby asystować w meczu z Sassuolo. Przewidziane jest też spotkanie z publicznością, z Giggssem i Puyolem.

Dla Tottiego jest to wielkie uznanie, zaakceptował zaproszenie organizatorów stowarzyszenia Globe Soccer i wyjechał z całą rodziną. W Dubaju spotka się z Giannim Infantino, prezydentem FIFA, który proponował mu posadę ambasadora FIFA, gdy zakończył grać w piłkę. Francesco mógł dalej grać, w Emiratach Arabskich czy USA. Zarzuciliby go pieniędzmi, ale zrujnowałby 25 lat historii miłości z Romą. Miał nadzieję na inny epilog, ale ostatnie miesiące ze Spallettim były piekłem. Również to usunął z pamięci, ale to był naprawdę ciężki okres. Totti lubi znajdować się w takich miejscach, teraz, gdy przyswoił pożegnanie z futbolem. Wtapia się w nową postać, dyrektora i był bardzo rozczarowany porażką z Juve. Miał nadzieję na pozytywny wynik, teraz jest przekonany, że zespół będzie umiał zareagować od razu, już w meczu z Sassuolo.

Autor: abruzzo